



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

MIADZIOL. — W sobotę nad terenem pow. Świeciańskiego i Postawskiego przelęgła silna burza z piorunami powodując tu i owdzie znaczne straty w postaci pożarów od uderzeń piorunów, pozarywanych dachów, powyrwanych drzew i t.p. We wsi Palestyna wiatr rozniósł formalnie dwa gumna, łamiąc po drodze drzewka. Na trakcie połocim znów burza zlamala kilkadziesiąt drzew.

LUNNA. — Pożary. Nocy onegdziej w Lunnie powiatu grodzkiego z nieustalonych przyczyn powstał pożar, który zniszczył zabudowania Jankla Załuckiego i Heleny Głodkowskiej. Straty wynoszą 25 tysięcy złotych. W tym samym czasie zapaliła się wieś Grony w tym powiecie. Ogień zniszczył 4 zagrody wraz z inwentarzem żywym i martwym. Spaliły się również tegoroczne zbiory. Straty sięgają 100 tysięcy złotych. Ogień spowodował dzieci bawiący się zapalkami. Podczas akcji ratowniczej uległ ciężkiemu poparzeniu mieszkanie tej wsi Karol Chomiński.

SMORGONIE. — Praktyczna uchwała Rady gminnej. Trzeba oddać sprawiedliwość, że na ogół uchwały większości rad gminnych nie odznaczają się nadzwyczajną pomysłowością. Większość ich podpowiedziana została zgóry i przeprowadzona bez zbytecznego zastanawiania się nad ich treścią. Rozumuje się w takich wypadkach tak: skoro władza sobie tego życzy, a władza wie kogo chce, to niema o czym myśleć. Czasami zdarza się nowa myśl, nowy pomysł. O takim właśnie wypadku dowiadujemy się obecnie.

Uchwała Rady gminnej w Smorgoniach zapada przed kilku dniami, wprowadza zupełnie nową i pożyteczną innowację, która powinna być naśladowana przez inne gminy. Oto postanowiono aby przed przystąpieniem do wyboru wójta ogłosić konkurs na to stanowisko i wybrać wójta z pośród kandydatów, którzy będą mieli odpowiednie kwalifikacje, a przedewszystkiem znajomość spraw rolnych i samorządowych. Kwestja obsadzenia stanowiska wójta jest dla danej gminy b. ważną, wobec czego uchwała taka jest pomysłem doskonałym.

BARANOWICZE. — Czyż nie potrzeba studni? 14 kilometrów od Baranowicz znajduje się lotnisko wojskowe obozu cwińców w Lesnej, stoi tam już 6 rok z rzędu podczas lata eskadra samolotów a więc spora ilość wojska.

Niestety na lotnisku niema studni i aby dostać wody trzeba jeździć 6 kilometrów po wodę samochodem. Wydaje się dziwnem, gdyż w ciągu 6 lat koszt materiałów pędnych psucie się tabory, marnowanie czasu przez ludzi i przekroczenia chyba koszt nie jednej studni, a w dodatku i niewygodą, o której nam się skarżył D-ca eskadry podczas odwiedzin lotniska.

Chyba słuszności poglądu D-cy eskadry nikt nie będzie negował.

Sprawa budowy lotniska w Baranowiczach. Budowa lotniska w Baranowiczach zaczyna wstępować na realne tory. W dniu 6 sierpnia r. b. wobec żądania przez przedsiębiorców wygórowanych cen na budowę, zjechała się na lotnisko Komisja w składzie p. p. pułkownika Nekandera - Trepiki, inż. Wolnika, insp. Jaroszewskiego, wiceprezesa Pow. Kom. Burmistrza Mackiewicza i Sekretarza Komitetu p. Głabika, która zbadawszy szczegółowo grunt i porównawczy kosztorys Komitetu z cenami proponowanymi przez przedsiębiorców, przysłał ad wnióska, iż roboty należy wykonać sposobem gospodarczym.

W dniach najbliższych będzie przystąpiono do robot.

GRODNO. — Starożytna armata. W Grodnie podczas rozkopywania piwnicy w historycznym budynku Batorowicza który obecnie należy do osób prywatnych wydobyto zagwarantowane dzieło z czasów inwazji szwedzkiej, która nawiedziła nasz kraj za panowania króla Jana Kazimierza.

Dzieło ma 2 mtr. długości, kaliber jej 8 cm. i w górnej części jest ozdobione rytymi reliefami.

Przewieziono je do miejscowego muzeum.

NOWOGRODEK. — Skatki burzy. Onegdaj wieczorem przez szał nad częścią powiatu nowogrodzkiego burza połączona z piorunami. W uroczysku

Kreпно gm. Szczorze piorun uderzył w stodołę Monicza Antoniego. Stodoła spaliła się wraz z znajdującym się w niej sianem i owsem. Straty swoje poszkodowany oblicza na 2 tys. zł.

Zebranie nowogrodzkiego cechu fryzjerów. Dn. 7 bm. o godz. 21 odbyło się w lokalu Ogóln. Związ. Rzem. przy ul. Korelickiej 7 pod przewodnictwem p. Kleniewskiego Bolesława zebranie członków nowogrodzkiego cechu fryzjerskiego.

Na zebraniu dokonano obioru stałego zarządu. Starszym cechu został obrany Bruk Szmaj, podstarszymi — Kleniewski Bolesław i Okun Josel, członkami zarządu: — Wolkin Jankiel, Merkiel Eugeniusz i Katmonowicz Beniamin, zastępcami członków zarządu — Szuster Abram, Berkowicz Ajzik i Bruck Boruch. Poza tem postanowiono sporządzić umowę uczniów fryzjerskich przy nowogrodzkim cechu fryzjerów.

STOLPCE. — Czerwone miasteczko. Nie oznacza to bynajmniej, by miasteczko Derewno żywiło jakieś specjalne sympatie dla Rosji Sowieckiej. Jest przeciwnie, a nawet gorzej przeciwnie z temi sympatjami bolszewickimi. Bo napewno, gdyby się chociaż jeden rodzimy, derewnieński znalazł bolszewik, toby go ludność na suchej galezi powiesiła.

Za to inna zachodzi okoliczność. Oto podczas akcji porządkowania osiedli, wzgardzono białem wapnem i do malowania domów powszechnie poczęto używać jakiejś farby: ochry, czy glinki, która nadaje tak rażąco brzydką, czerwony kolor.

LIDA. — Świętokradca spłoszony. Dnia 6 sierpnia złodziej zawodowy Sienkiewicz Konstanty z Lidy, usiłował zrobić skarbonkę w kościele ks. ks. Pijarów, lecz spłoszony przez kościelnego umknął i do tego czasu ukrywa się przed policją.

GLEBOKIE. — Tajemnicza śmierć działacza rosyjskiego. W ub. tygodniu kąpiąc się w jeziorze głebockim utonął rzekomo wskutek ataku sercowego prezes Rosyjskiego Towarzystwa w Głębokiem p. Suryn - Masalski.

W związku ze zgonem Suryna - Masalskiego w Głębokiem krąży pogłoski, iż przyczyną śmierci nie był atak sercowy, ponieważ zmarły nigdy nie chorował na serce. Opinia publiczna domaga się wykopania zwłok i dokonania oględzin w celu ustalenia przyczyn tragicznego zgonu. Suryn - Masalski posiadał majątek, wartości około pół miliona złotych.

DO SIEWU JESIENNEGO. Żyto Puławskie-Wczesne I i II odcisyw Granum 1 1 II Beniańskie 1 1 II Wierzbieńskie da sze Szampańskie Wysokolitewskie Rosalińskie oryginalne oraz inne zalecane w gazetach rolniczych, dostarcza na zamówienie WILEŃSKI Spółdzielczy Syndykat Rolniczy Wilno, Zawalna 9, tel. 323.

Spółnika z kapitałem 3.000 - 6.000 dolarów poszukując do bardzo poważnego, dochodowego interesu obecnie prosperującego w centrum miasta. Pośrednictwo wykluczone. Oferty: Biuro Ogł. I. Karlin, Niemiecka 22.

Koncesjonowane przez Kuratorium O. Szko. Wileńskiego Nr II 18.187/29 Koedukacyjne Kursy Wieczorowe (z programem gimnaz. państw.) im. „Komisji Edukacji Narodowej“ w WILNIE przy ul. W. POHULANKA 9 vis a-vis Iłby Skarbowej. Od dnia 15 sierpnia, od godz. 4 - 7 po południu, przyjmują wpisy na rok szk. 1929/30, do wszystkich klas gimnaz. Zakres: duża matura, mała matura, szkoła powszechna, Typy humanist. i mat.-przyrodniczy.

NOWY YORK, 12 8. Prasa tutejsza ocenia bardzo surowo stanowisko zajęte przez angielskiego kanclerza skarbu Snowdena na konferencji w Hadze. „Herald Tribune“ nazywa Snowdena „zawodowym macieciem pokoju“. „New York Times“ uważa, że w jego osobie ma się raczej do czynienia z dyktatorem niż z negocjatorem.

Memorandum Stresemanna w sprawie Zagłębia Saary BERLIN, 12—8. Pat. „Vossische Zeitung“ donosi z Paryża, że minister Stresemann wręczył dziś rano premierowi Briandowi memorandum w sprawie zagłębia Saary. Memorandum ma być bardzo krótkie i ma się ograniczać tylko do streszczenia rozmów, które przeprowadzone były w tej sprawie między ambasadorem niemieckim w Paryżu von Hoeschem a sekretarzem generalnym francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Filippem Berthelotem w sprawie warunków, na jakich zagłębie Saary mogłoby być ewentualnie zwrócone Niemcom przed terminem. Poza tem memorandum zawiera propozycje co do ustanowienia pewnego rodzaju systemu przejściowego celnego i gospodarczego. Briand miał przyrzec, że zbada dokument dokładnie.

Nadzieja pomyślnego zakończenia konferencji LONDYN, 12—8. Pat. W urzędowych kołach londyńskich wzrasta pewna nadzieja na pomyślnie zakończenie konferencji haskiej, dzięki gdzie —ich zdaniem— sytuacja znacznie się wyjaśniła. Odroczenie obrad komisji nansowej do środy komentowane jest, jako zwrot ku lepszemu.

Wojuowniczy nastrój w Sowietach Utworzenie armii Dalekiego Wschodu z Bluecherem na czele

MOSKWA, 32 —8. Pat. Utworzona została specjalna armia Dalekiego Wschodu, której dowódcą mianowany został Bluecher, dawny adjutant dowódcy ukraińskiego okręgu wojskowego. Bluecher wyjechał już z Charkowa na Daleki Wschód

Wywiad Karachana dla „United Press“

WIENIĘ, 12 VIII. PAT. „United Press“ zamieszcza wywiad swego korespondenta moskiewskiego z zastępcą komisarza ludowego spraw zagranicznych Karachanem, który oświadczył, że rząd sowiecki nie prowadzi z Chinami żadnych rokowań, ani oficjalnych, ani nieoficjalnych. Rząd sowiecki wyuzszył warunki, po których spełnieniu może być dopiero mowa o podjęciu rokowań. W odpowiedzi na pytanie, jak się przedstawia obecnie sytuacja na granicy chińskiej, Karachan okazał korespondentowi depeszę, donoszącą, że w sobotę rano oddział białogwardzistów zaatakował patrol sowiecki, przyczem dwóch żołnierzy sowieckich zostało zabitych, a 8 rannych. Po otrzymaniu tej wiadomości władze sowieckie wysłały na miejsce kanonierkę z oddziałem piechoty.

Białogwardziści też nie zasypują gruszek w popiele

MOSKWA, 12—8. Pat. Według otrzymanych z Charkowa wiadomości ze źródeł japońskich, około 100 oficerów białogwardzelskich wyjeżdża z Paryża do Mandżurji celem zorganizowania na miejscu oddziałów białogwardzyskich dla walki z Z. S. S. R.

Chiny ogłosiły stan oblężenia w Mandżurji

WIENIĘ, 12 VIII. PAT. Dzienniki donoszą z Szanghaju, że władze chińskie ogłosiły na terytorjum kolei wschodnie-chińskiej stan oblężenia. Skutoraj na zachód od Charbinu wykołcił się pociąg towarowy, wskutek czego jedna osoba poniosła śmierć. Władze chińskie aresztowały dalszych dwóch funkcjonariuszów sowieckich, podejrzanym o propagandę komunistyczną. Wedle doniesień z Nankinu, wojska rosyjskie posuwają się naprzód w demonstracyjny sposób wzdłuż granicy. Lotnicy przelatują nad terytorjum Mandżurji. Gubernator Mandżurji prosił o przysłanie mu posiłków do Porganicznaja.

Międzynarodowa konferencja studentów w Budapeszte 400 oficjalnych przedstawicieli 38 narodów

BUDAPESZT, 12 8. PAT. W gmachu uniwersytetu otwarty został wczoraj kongres międzynarodowej konferencji studentów. W otwarciu wzięło udział 400 przedstawicieli oficjalnych 38 narodów oraz około 1600 gości zagranicznych.

Powrót walca

Ktoby dziś wiedział, ktoby pamiętał skąd wziął się frazes powtarzany jednak dziś przy nadarzających się okazjach: „Et l'on revient toujours — a ses premiers amours“.

A było tak. W Paryżu zimą 1814 r. wystawiono operę komiczną „Joconde“, właściwie wiodemil z muzyką niejakiego Nicolò. Był tam „romans“ (romance) w modnym wówczas stylu idyliczno - elegijno - sentymentalnym. Kuplety miały refren. Pierwszy zaraz kuplet brzmiał:

Ah! d'une ardeur sincère
Le temps ne peut distraire,
Et nos plus plaisirs
Sont dans nos souvenirs.
On pense, on pense encore
A celle qu'on adore,
Et l'on revient toujours
A ses premiers amours.

Wystarczyło. Jeżeli nie nazajutrz, to za dni kilka śpiewał „cały Paryż“ refren kupletów z „Jocondy“. I popularność... nie melodię lecz słów przetrwała do dziś dnia, kiedy już śladu w pamięci ludzkiej nie zostało ani librecisty wiodemilu z przed stu lat z okładem ani muzyki do kupletów — też zapomnianych.

Skądże atoli to „à propos“ nawinęło się pod pióro piszącego te słowa? Skąd? Przy czytaniu w gazetach berlińskich sprawozdań z nowego tryumfu Maxa Reinhardta w Deutsches Theater — Reinhardta? Nie! Johanna Straussa, starego Straussa, praszczuka formalnej dynastji Straussów, a co go zwano królem walca.

Arcydzieło Straussa, jedno z arcydzieł literatury operetkowej, „Zemsta nietoperza“ („Fledermaus“) usłowno na ostatnim czasie wykiełkowało na co się zowie operę. Jaka to operet-

ka! To przecie w pełnem znaczeniu: opera komiczna. I był to punkt widzenia dający się obronić — bez trudu i nacągania. I „Fledermaus“ i „Belle Hélène“ dadzą się przecie doskonale potraktować — i wystawić! — całkiem operowo.

Reinhardt zaś powiedział sobie: — Nie wolno, dodając „Fledermausowi“ powagi i niejako celebry, wypaczać ducha tego klejnotu pur sang — wiedeńskiego. „Fledermaus“ to przedewszystkiem: szalenie wesole widowisko, któremu może nawet nie braknąć rozpasania. Der wienersche Grundton powinien górować. Co to jest „Fledermaus“? To jakby żywiolowa, szampańska erupcja... czyste krwi walca wiedeńskiego! A jako „rodzaj“, to żadna „opera“ tylko w gruncie rzeczy — a przedewszystkiem w koncepcji samego twórcy, Jana Straussa — ein fideleler Wiener Schwank! Kapitałna, rokoszna, akuratna wiedeńska krotchwil!

Po tej linii zasadniczej poszła cała inscenizacja Reinhardta. Arcydzieło Straussa przepojone zostało wkróst netylko atmosferą Wiednia aż do drobniawego odtworzenia fizjognomji Wiednia z czasów głęboko przedwojennych, lecz rozległą, ujmującą i porwijącą wiedeńską weselością, wiedeńskim niewyczerpanym, swobodnym i pogodnym humorem. Starannie też usunął Reinhardt z libretta wszystkie w nim... francuskie naleciałości mogące nadweryżyć choćby w tym lub owym szczególe nieskazitelną wiedeńską sztukę. Tak np. nie wspomina się ani jednym słowem o ciocie, co na osiołku do winnic pojechała — czego niewątpliwie żałować będą bezwzględni wielbiciele „Fledermausa“ — urażeni w swym pietyzmie. Bolety z pewnością jeszcze bardziej nad przeniesieniem rosyjskiego księcia Orłofsky'ego

w hulającego austriackiego arystokratę, będącego w dodatku generałem wojsk austriackich (na balu u siebie jest w mundurze dawnej gwardji cesarsko - królewskiej — i bodaj, że wgląd na pokazanie tego mundurku na scenie rozstrzygnął o... narodowości hojnego amfitrjona z 2-go aktu). Ale — właśnie co do tej metamorfozy „genjusz“ reżyserski nie dopisał Reinhardtowi. Zblazowanym do szpiku kości, przy bezgranicznie „szerokiej naturze“ hulaka, jakim jest w oryginalnym tekście „Fledermausa“ hrabia Orłofsky — może być tylko Rosjanin, figura egzoty-

czna. Ale zato tualety! Osobliwie pań! Historyczne, stylowe, z epoki 1870 — 1880. Gdy w pierwszym akcie Rozalinda przebiera się i jej pokojówka wnosi na scenę — uczciwszy uszy — najautentyczniejszy cul de Paris, jak brzmiała faktyczna nazwa turniury, całutka sala drgnęła groźnym szmerem najrozkoszniejszej uciechy. Prowadził orkiestrę i wogóle miał w swoich rękach muzyczne wykonanie „Fledermausa“ słynny Erich Wolfgang Korngold i — nie zawiodł pokładanych w nim nadziei. Reinhardt był zastrzeżony, że partytury Straussa ma być netykalną. Korngold nie zmienił w niej ani jednego faktu, lecz podniosłszy wykonanie do faktycznej doskonałości, stworzył majstersztyk, na który publiczność reagowała wielokrotnie rzęsistymi oklaskami. A sił wokalnych dostarczyła głównie... Szkoła dramatyczna Reinhardta. Na te świąteczny, głębioki chórów i oszałamiającego zespołu baletowego dali istny koncert gry i śpiewu: panna Rajdl jako Rosalinda, wielki komik wiedeński Hans Moser jako Frosch i, podobno, najlepszy z Eisensteinów, jakiego kiedy widziano — Hermann Thimig.

Stowem, wszystko to, łącznie z błagającą inscenizacją 2-go aktu, jeszcze

nie było rozstrzygające dla wprost bezprzykładnego sukcesu, ba, tryumfu tego „wznowienia“ 82-letniej operetki. Entuzjastycznie, w pełnem znaczeniu słowa entuzjastycznie witała publiczność... walca wracającego znów tryumfalnie na widowie, skąd go był wygnął — lecz nie na długo! — krzykliwy jaszband ze swemi foxtrotami i charlestonami.

Bo Reinhardt pozwolił sobie... wzmocnić „Fledermausa“ walcami tegoż Jana Straussa dobytymi z jego dorobku kompozytorskiego i uchodzącymi za najpiękniejsze. Tak np. zaraz w pierwszym akcie, natychmiast po uwerturze, ukazuje się na scenie typowy „ogrodzek“ wiedeński z restauracją, piwem i winem i orkiestra intonuje cudne go walca „G'schichten aus dem Wiener Wald“. W innym miejscu rozlegają się dźwięki netylko najbardziej popularnych walców Straussa lecz nawet świeży swój renesans prześlizgnia jego polka z operetki jakże mało znanej „Ritter Pazman“. A dopiero na balu w 2-m akcie dał Reinhardt rozpocząć się istnej orgji melodyj walcowych z dominantą znanego walca „Wein, Weib und Gesang“. A gdy po takim... przygotowaniu zaintonuje orkiestra całą parą słynnego walca z „Fledermausa“ den Fledermaus - Walcer... jeżeli wierzysz prasie berlińskiej, sala całuteczka od góry do dołu i od dołu do góry — szaleje. Finał 2-go aktu, cały dzyszący, jakby w IX-tej Symfonji Beethovena, ekstatycznym planem Sshillera:

Freude, schöner Götterfunken,
Tochter aus Elysium!
— tylko, że upowitym, jak w wieńcu róż, w upajające melodie walca, ma być czemś bajecznym, niezwróconem!

To był ostatnimi czasy „punkt kulminacyjny“ tryumfalnego powrotu walca. To był ostatnimi czasy „punkt kulminacyjny“ tryumfalnego powrotu walca. Lecz on wraca netylko przez szeroko otwarte podwoje i z taką pompą i paradą. Walc... wciśka się dziś wszędzie gdzie usłują ponawiać jeszcze niepodzielnie saxofony i bluesy.

Niepotrzeba jeździć na Reinhardtowskiego „Fledermausa“ aż do Berlina. Wystarczy pójść tu u nas w Wilnie pierwszego lepszego dnia „na muzykę do Sztalla Czerwonego. Już zazwyczajnie oswajają się z tem, że orkiestra prawie zawsze: gra na przemianę foxrotta, bostona, charlestona... i walca! I reczyć można, że takie urozmaicenie, takie przypomnienie — jest przez publiczność wdzięcznym sercem przyjmowane.

Zaczynamy już mieć dosyć murzyńskich choćby najbardziej pikantnych i ekscytujących, a nawet w swoim rodzaju nie bez wdzięku i głębszego wyrazu: zarówno tancecznych i piesznych melodji jak choreograficznych kontorsji przy akompaniamencie instrumentów muzycznych „nastawionych“ na wiertną kokofonję, świrujących w uszach, wywołujących ciarki przebiegające po skórze lub rozwalających nerwy samymi dysonansami lub chrumszczącymi postękując przez nos jak świnią (saxofon).

I rzecz charakterystyczna! Pierwsi obecnie zwrócili się z powrotem ku walcowi... Anglicy, ci Anglicy, którzy swojego czasu wprost wyklinali walca jako taniec horrendalnie... nieprzyzwyczajony! Wszakże to nawet Byronowi przypisywano płomienną satyrę wymierzoną przeciwko walcowi „Satire of waltzing“. Był tam między innymi taki dwuwiersz:

Pierś, co publicznie gnie się ku mężczyźnie,

Zaliż się... oprze — w słodkim sam na sam!

Byron zaprzeczył. Nigdy owego satyry nie pisał! Pomimo to pozostała „klasyczna“. Osobliwie często był cytowany ustep: „On trzyma ją wpił; ona przywarła się do niego — i pędzą wirując po sali jak dwa chrabruszczki nanizane na jedną szpilkę!“

Owa słynna satyra to równolatka wspomnianych wyżej kupletów z „Jocondy“. Et l'on revient toujours à ses premiers amours...nawet po 115 latach.

Francuzi dowodzą, że walc nie jest bynajmniej rodem z Niemiec. Ze walca tańczono już w Prowancji w XII wieku tylko, że pod nazwą volta; że tylko jakoś owa volta znikła jak kamfora i walc bardziej już kunsztowny przedostał się do Francji z Niemiec około 1790 roku. Niech i tak będzie. Dość, że jest to taniec jeden z najczarowniejszych, jakie istnieją — i trudny taniec, jeśli go się chce tańczyć istotnie pięknie. Walc wymaga od tancerza i tancerki przedewszystkiem gracji, potem elastyczności, werwy, lekkości i wielkiej precyzji w zachowywaniu zarówno taktu jak tempa oraz w wykonywaniu walcowych pas nie tak bardzo simple jak się komu zdawać mogło.

Opisać walca? Czyliż opis choćby najbardziej wirtuozowski da o nim wyobrażenie? Niechże kto nabierze pojęcia o walcu...z podrecznika tańców, gdzie każdy ruch, każdy zwrot walca, każde poruszenie nogi będzie jaknajskrupulatniej i najkompetentniej sprecyzowane!

Walc — jest to jeden z „rodzajów“ jedno z „zadań“ najtrudniejszych ale zarazem i najwzniecających kunsztu choreograficznego.

A zaś co do melodji walca... wystarczy przypomnieć sześć walców na fortepian Beethovena, wystarczy przy-

laślubiny wnuczki Syrokomli i kult jej dla pamiątek po znakomitym dziadku.

Dnia 15 zeszłego miesiąca w wienimskim kościele po-Dominikańskim (św. Ducha) pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Ludwiką Kondratowiczówną, córką młodszego Władysława i Aurelii z Podolskich Kondratowiczów, a panem Wiesławem Bylinskim.

Przy tej sposobności z uznaniem podkreślić możemy ten szlachetny pójetyzm wnuczki uwielbianego Lirnika naszego dla przechowywanych przez nią licznych jeszcze po Syrokomli pamiątek.

Jak wiadomo, ojciec jej zaofiarował teny księgozbiór, po Ludwiku Kondratowiczu pozostały Wilni. T-wa Przyjaciół Nauk, zaś p. Ludwika Bylińska przed niedawnymi laty skierowała do Wilni. T-wa Przyjaciół Nauk nabyły w tym celu przez hr. Ant. Tyszkiewicza piękny portret olejny Syrokomli pendzla Adama Szemsa. Krajobraz wyobrażający zagrodę szlachecką, wykonany olejno przez poetę braż obraz malowany przez Wincentego Dmochowskiego pod tytułem „Obiecenie zamku Pullen przez Krzyżaków” nocny widok. Oprócz tego T-wa Przyjaciół Nauk posiada kilka innych pamiątek ofiarowanych przez Władysława Kondratowicza, a między innymi bukiet kwiatów, zrobionych z chleba i kolorowanych, a który wyszedł z pod utalentowanej ręki Pauliny z Mirastewskich Kondratowiczowej (widu po poecie) w czasie jej długiego wzięcia w r. 1863.

L. Bylińska posiada sporo bardzo ciekawych pamiątek po Ludwiku Kondratowiczu jako to: puchar srebrny rokokowy (dar wdzięcznych rodaków za Janka Cmentarnika), złoty zegareczek z emalowanym wizerunkiem Najsw. Panny Ostrobramskiej (dar ks. Antoniego Zaleskiego, prob. Ostrob. wzamian za sliczny wiersz poety o Ostrobrambie); dalej szereg dzieł sztuki z byłego zbioru Syrokomli, jako to prace: Józefa Iga. Kraszewskiego (widok Hubina z dedykacją autora poecie skreślona na samym obrazku), Andriollego (chłopiec), Wincentego Ślędzńskiego (olejny portret poety), wreszcie najbardziej ze wszystkich wzruszającą pamiątkę, o lejny widok domu Mickiewicza w Nowogródku, wykonany przez Władysława Syrokomle. W końcu w posiadaniu p. B. jest nieco rękopisów, w tem głównie listy Ludwika Kondratowicza do rodziców, oraz listy Jana Chęcińskiego, druha Syrokomli (arty. dramy i pisarza).

Sullmczyk.

Spółka Wodna Święciańska
ogłasza
PRZETARG
na wykonanie robót melioracyjnych na rzece Kunie (przy m. Święcianach) w dniu 24 sierpnia 1929 r. o godz. 12 w lokalu S-ki (Święciana Magistrał).

Wadium w wysokości 5 proc. od sumy zaferowanej w gotówce lub papierach wartościowych.

O szczegółach dowiedzieć się Spółka Wodna Święciańska, Święciana Magistrał.

Chlewnia zarodowa rasy wielkiej białej angielskiej w DOKURNISZKACH

posiada na sprzedaż knurki i maciorki w wieku 3 miesięcy i starsze, po maciorach i knurach pierwszej kategorii. Geny przystępne, poczta i maj. Dokurniszk, Jągwiła Zylińska, doład do st. Osmiana.

Afera przemycanych futer

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA CELNEGO.

Wielkie poruszenie wywołało ujawnienie w Wilnie nadużyć celnych popełnianych przez dłuższy czas przez urzędników celnych w porozumieniu z domami ekspedycyjnymi. W związku z tem do Wilna przybyła specjalna komisja skarbowo do walki z nielegalnym handlem z zagranicą w liczbie 6 osób, z prezesem Mankowskim na czele.

Wobec tego że afery zaliczyła tak szerokie kregi, komisja natychmiast musiała odpowiednio pokierować śledztwem, aby uniechęcić zaratec śladów przez niektórych winnych nadużyć i zbadać wszystkie dokumenty i korespondencję dotyczącą przezwiezienia i wydawania towarów na stacji celnej w Wilnie. Prace komisji nie są jeszcze zakończone i potrwać jeszcze czas dłuższy.

Jeszcze w roku ubiegłym odnośnie władze skarbowe zwróciły uwagę na niernormalne stosunki panujące w tutejszym urzędzie celnym i z chwilą uzyskania danych, że popełniane są nadużycia, natychmiast wszczęły śledztwo w celu ujawnienia winnych.

Ustalono mianowicie, że sprowadzane tranzytem przez Łowę towary niemieckie po przyjęciu na nasze terytorjum przez stację Turmonty deklarowano jako surowiec. W Wilnie zaś mimo zbadania towaru przez specjalnego rzeczoznawcę towar wydawano, zgodnie z deklaracją. Z drugiej strony używano starożytnego systemu wysyłania towarów na deklaracji wydana wracającemu z zagranicy z tem, że odbiorce on „rzeczy” po przybyciu na miejsce stałego zamieszkania. Wypadków takich, jak z Krasnerem o czem donosiliśmy w niedziele, było bardzo dużo z tą różnicą, że odbiorca towaru t. j. firma ekspedycyjna nie konieczne mieć kwit-na swoje imię. W celu umożliwienia sobie sprowadzania towarów bez cla, domy ekspedycyjne z firmą „Hubert, Mejer” z Berlina zdołała przekupić cały szereg urzędów celnych i kolejowych. Najbardziej pomocnym im był rzeczoznawca towarów zagranicznych Józef Wiszniewski urzędujący na stacji towarowej. Przy jego to pomocy towary sprowadzone do Wilna były bez przeszkód odbierane przez domy ekspedycyjne, on też umożliwiał malwersacje przy odbiorze na kwity powracających z zagranicy.

Zbrodnica działalność Wiszniewskiego i towarzyszy napadła jak obecnie oka. zuje się skarb państwa na 12 milionów strat.

Stwierdzono falszawy deklarowanie towarów w 82 transportach. W chwili, gdy cała afery została ujawniona, Wiszniewski zdołał zbiec w niewiadomym kierunku. Dopiero onegdaj w pobliżu Grajewa zatrzymano jakiegoś osobnika kracącego się w pobliżu granicy, w którym poznano zbiegłego Wiszniewskiego. Natychmiast aresztowano go i przywieziono do Wilna gdzie po przesłuchaniu osadzono w więzieniu na Łukiszkach. (b)

KRONIKA

WTOREK
13 Dnia
Hippolita m. jurta Euzebjusza

Wschód s. g. 3 m. 48
Zach. s. o. g. 19 m. 01

Sporządzenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 12 VIII. 1929 r.

Cisnienie średnie w m 96
Temperatura średnia + 19,4
Opad za dobę w mm. 0,1
Wiatr przeważający

Uwagi: Południe.
Maximum za dobę + 90C.
Minimum za dobę + 15 C.
Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

KOSCIELNA
— We środę rano zaraz po Prymarji z kościoła W. Świętych wyruszy pielgrzymka do Trok na uroczystość Wniebowzięcia N. M. P.
— Powrót we czwartek wieczorem.

URZĘDOWA
— Audjencie u p. wojewody. P. wojewoda Kiriłki przyjął w dniu wczorajszym redaktora wydawnictwa „Państwo Polskie” Kazimierza Liebracha, bawiącego w Wilnie w celu zebrania materiałów potrzebnych do tego wydawnictwa.

— Powrót z urlopu i podróz służbowa p. kuratora. Kurator wileńskiego okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski powrócił z urlopu wypracowanego i objął urzędowanie w dniu 12 b. m. Dzień, tj. we wtorek p. kurator Pogorzelski nie będzie obecny w Wilnie z powodu wyjazdu do Nowogródka w sprawach służbowych.

— Ostrowski dyrektorem gimnazjum Białoruskiego. W ub. czwartek w lokalu gimnazjum białoruskiego w Wilnie odbyło się posiedzenie komitetu rodzicielskiego gimnazjum białoruskiego w celu dokonania wyboru dyrektora gimnazjum na następny rok szkolny.

— Powrót z urlopu i podróz służbowa p. kuratora. Kurator wileńskiego okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski powrócił z urlopu wypracowanego i objął urzędowanie w dniu 12 b. m. Dzień, tj. we wtorek p. kurator Pogorzelski nie będzie obecny w Wilnie z powodu wyjazdu do Nowogródka w sprawach służbowych.

— Ostrowski dyrektorem gimnazjum Białoruskiego. W ub. czwartek w lokalu gimnazjum białoruskiego w Wilnie odbyło się posiedzenie komitetu rodzicielskiego gimnazjum białoruskiego w celu dokonania wyboru dyrektora gimnazjum na następny rok szkolny.

— Powrót z urlopu i podróz służbowa p. kuratora. Kurator wileńskiego okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski powrócił z urlopu wypracowanego i objął urzędowanie w dniu 12 b. m. Dzień, tj. we wtorek p. kurator Pogorzelski nie będzie obecny w Wilnie z powodu wyjazdu do Nowogródka w sprawach służbowych.

— Ostrowski dyrektorem gimnazjum Białoruskiego. W ub. czwartek w lokalu gimnazjum białoruskiego w Wilnie odbyło się posiedzenie komitetu rodzicielskiego gimnazjum białoruskiego w celu dokonania wyboru dyrektora gimnazjum na następny rok szkolny.

— Powrót z urlopu i podróz służbowa p. kuratora. Kurator wileńskiego okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski powrócił z urlopu wypracowanego i objął urzędowanie w dniu 12 b. m. Dzień, tj. we wtorek p. kurator Pogorzelski nie będzie obecny w Wilnie z powodu wyjazdu do Nowogródka w sprawach służbowych.

— Ostrowski dyrektorem gimnazjum Białoruskiego. W ub. czwartek w lokalu gimnazjum białoruskiego w Wilnie odbyło się posiedzenie komitetu rodzicielskiego gimnazjum białoruskiego w celu dokonania wyboru dyrektora gimnazjum na następny rok szkolny.

— Powrót z urlopu i podróz służbowa p. kuratora. Kurator wileńskiego okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski powrócił z urlopu wypracowanego i objął urzędowanie w dniu 12 b. m. Dzień, tj. we wtorek p. kurator Pogorzelski nie będzie obecny w Wilnie z powodu wyjazdu do Nowogródka w sprawach służbowych.

— Ostrowski dyrektorem gimnazjum Białoruskiego. W ub. czwartek w lokalu gimnazjum białoruskiego w Wilnie odbyło się posiedzenie komitetu rodzicielskiego gimnazjum białoruskiego w celu dokonania wyboru dyrektora gimnazjum na następny rok szkolny.

— Powrót z urlopu i podróz służbowa p. kuratora. Kurator wileńskiego okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski powrócił z urlopu wypracowanego i objął urzędowanie w dniu 12 b. m. Dzień, tj. we wtorek p. kurator Pogorzelski nie będzie obecny w Wilnie z powodu wyjazdu do Nowogródka w sprawach służbowych.

— Ostrowski dyrektorem gimnazjum Białoruskiego. W ub. czwartek w lokalu gimnazjum białoruskiego w Wilnie odbyło się posiedzenie komitetu rodzicielskiego gimnazjum białoruskiego w celu dokonania wyboru dyrektora gimnazjum na następny rok szkolny.

— Powrót z urlopu i podróz służbowa p. kuratora. Kurator wileńskiego okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski powrócił z urlopu wypracowanego i objął urzędowanie w dniu 12 b. m. Dzień, tj. we wtorek p. kurator Pogorzelski nie będzie obecny w Wilnie z powodu wyjazdu do Nowogródka w sprawach służbowych.

— Ostrowski dyrektorem gimnazjum Białoruskiego. W ub. czwartek w lokalu gimnazjum białoruskiego w Wilnie odbyło się posiedzenie komitetu rodzicielskiego gimnazjum białoruskiego w celu dokonania wyboru dyrektora gimnazjum na następny rok szkolny.

— Powrót z urlopu i podróz służbowa p. kuratora. Kurator wileńskiego okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski powrócił z urlopu wypracowanego i objął urzędowanie w dniu 12 b. m. Dzień, tj. we wtorek p. kurator Pogorzelski nie będzie obecny w Wilnie z powodu wyjazdu do Nowogródka w sprawach służbowych.

— Ostrowski dyrektorem gimnazjum Białoruskiego. W ub. czwartek w lokalu gimnazjum białoruskiego w Wilnie odbyło się posiedzenie komitetu rodzicielskiego gimnazjum białoruskiego w celu dokonania wyboru dyrektora gimnazjum na następny rok szkolny.

Ziennikarze z Południowych Niemiec w Wilnie i Trokach

Wycieczka do Trok z przystankami.

Z pośród dość częstych wzyt zbiorowych w Wilnie dziennikarzy zagranicznych, szczególnie propagandowe znaczenie ma dla nas niedzielna wycieczka dziennikarzy z Bawarii, Wintenbergi i Saksonji, która w ilości 11 osób po zwiedzeniu Poznania i Warszawy zabawiła w ciągu kilkunastu godzin w naszym grodzie.

Wycieczkę tę zorganizował, znający dobrze z czasów okupacji niemieckiej Wilno, prof. Techniczne Hochschule w Monachjum dr. Manfred Bühlmann, reprezentujący tamtejszy prawniczy organ „Münchener Neuste Nachrichten”, zaś z ramienia naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych opiekuje się nią, były urzędnik Konsulatu w Monachjum, p. M. E. Kapitla.

Otóż za wyjątkiem prof. Bühlmanna przeważnie członowie reprezentacji największych dzienników w południowych Niemczech mieli poraż pierwszy okazję do poznania Wilna, o którym na łamy ich pism o ile przedostawały się jakieś wiadomości, to ze źródeł wrogłej Polsce propagandy.

Wycieczka była wyłącznie gościem Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich a którego prezydium wespół z niezastąpionym w takich wypadkach czcigodnym prof. Ruszczycem pokazało jej Wilno i Troki.

Już w czasie obladu w Klubie Szlacheckim — okazało się, iż goście nasi byli Niemcem popostrze zachwyceni i skwapliwie chwytali wszelkie podawane im wiadomości, delectując się głównie pięknosciami naszych kościołów, ni mniej są skrzętnie notując informacje, zarówno dotyczące przeszłości, jak i terażniejszości Wilna.

Wyrazem zadowolenia i podziwu były przemówienia znawcy zabytków architektonicznych Wilna prof. dr. Bühlmanna, jak i redaktora naczelnej „Deutsches Volksblatt” z Regensburga p. A. Freya, który nie zawahał się poruszyć momentu politycznego z okazji przypadającego na ten dzień 10-lecia nowej konstytucji niemieckiej, mówiąc z uczuciem o Polsce, jako o kraju wolności obywatelskiej, rozwijającym się z nadszpiewaną szybkością.

Na to przemówienie odpowiedział prof. Ruszczyć, który wygłosił był pierwszy toast powitalny.

Około godz. 5-jej z przed bramy Targów Północnych nastąpił odjazd do Trok, skąd powrócono o godz. 10-jej wieczór wprost na dworzec, gdzie po spożyciu kolacji wycieczka zegnana była przez przedstawicieli Cyndykatu i prof. Ruszczyca.

S. P. S. A teraz kilka słów o wycieczce do Trok. Wyjechano tam autobusem, wynajętym za pośrednictwem Touring Klubu. Jazda tam i z powrotem była jednym skandalem, świadcząc, że nasz wileński Touring Klub nie jest zupełnie przygotowany do organizacji wycieczek. Otóż wynajęty autobus Nr. 14447 nie był odpowiednio wykwiłowany na niedaleką, lecz zgrozyzną, fatalną zę względu na remont drogi. Obsługa autobusu miała z sobą jedną zapasową oponę i to zniszczoną. Pierwszym „nawaleniu kichy” przerwa trwała około godziny, gdyż w czasie naprawy zdarzył się drugi analogiczny wypadek; przy następnym „nawaleniu” w drodze powrotnej też, coś tego teo, wreszcie po czwartym „nawaleniu” — szofer wdrążąc wielkie zdenerwowanie pasażerów doprowadził już na własne ryzyko autobus do Wilczej Łapy, skąd wynajął tany.

Wczoraj odbył się dalszy etap biegu kolarskiego dookoła Polski Katowice — Kraków 195 km. Wystartowało 48 zawodników. Wycofali się — prócz tych — którzy w dniu wczorajszym ponieśli kontuzje t. j. Sobolewskiego i Kwiatkowskiego — jeszcze i Wlokas (K. S. Zery-G. Śląsk). Chłodny dzień sprzyjał wysiłkowi zawodników — tak, iż etap ten zakończono wcześniej niż można było spodziewać z racji górskiego terenu i serpentyny.

Zwycięzca tego etapu był Stefański w 7 g. 2 min. 40 sek., przed Kotodziejczykiem 7 godz. 5 min. 15 sek. i Michalak — 7 g. 6 min. 50 sek. Dalsze miejsca zajęli kolejno Ignatowicz, Lipski, Kukieła, Malczewski.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi w dalszym ciągu Stefański przed Michalakiem i Kotodziejczykiem; Stefański ma już obecnie 16 min. 43.6 sek. przewagi w czasie nad Michalakiem. Wobec braku wiadomości o czasie osiągniętym przez Więckę w tym etapie — klasyfikacja podana wyżej nie jest jeszcze ostateczną. Sądząc jednak z wyników — musi Więcek mieć spóźnienie spychające go na dalsze miejsca w klasyfikacji.

— Wykaz wypadków chorób zakaźnych. W przeciągu ostatniego tygodnia władze sanitarne zarejestrowały na terenie wojew. wileńskiego następującą ilość wypadków chorób zakaźnych: ospa — 2, dur plamisty 2, dur brzuszny 5, czerwonka 2, plonica i błonica po 4, krztusiec 13 i odra 12.

TEATR I MUZYKA
— Dzisiejszy wieczór Hanki Ordonówny. Dziś publiczność wileńska oczekuje nie lada atrakcja. Oto Hanka Ordonówna fenomenalna nakroskorygna artystka wystąpi z wieczorem własnym na naszej scenie. Wilno pamięta masę niezwykłych wrażeń i przeżyć, które dzięki Hance Ordonównie wstrząsnęły żądną wrażeń artystycznych publiczność wileńską, na pierwszych 2 wieczorach. Dla zdołanego występu H. Ordonówny przystawiono zupełnie nowy program.

Jutrzejka premiera z M. Balcerkiewiczów na „Oczy ks. Fatmy”. Komedia St. Kiedrzyńskiego mimo swej swawolnej i lekkiej treści zdobyła sobie w literaturze dramatycznej polskiej miejsce zaszczytne. Światła ta sztuka rzadko bywa grywana z powodu niemyśle trudnej obsady sztuki z postacją tytułową na czele. U nas tę kwestię rozwiązały występy M. Balcerkiewiczów. Dalszą obsadę ról głównych stanowią: Dunin Rywiczowski, Stanisław Purzycki, Wacław Malinowski, Stefan Bruskiwicz, oraz p. Wyrwicz Wichrowski zarazem reżyser sztuki.

WYPADKI I KRADZIEJE
— (a) Powieśli się rzeźnik. Wczoraj rano w mieszkaniu własnym przy ulicy Szawelskiej 6 popełnił samobójstwo przez powieszenie się 60-letni Berel Kacan. Samobójca mimo pomocy lekarskiej nie udało się uratować. Kacan nałogowy pijak już kilka razy próbował powieścić samobójstwo podając za powód niechęć do życia.

— (b) Wściekły kot. Na zaułku więziennym został zastrzelony po dłuższym pościgu wściekły kot.

— (c) Za dobę zanotowano w Wilnie 18 zakładów spokoju i mądzością alkoholu, 28 wykroczeń administracyjnych i 16 samochodowych.

— (d) Do wypadku na ulicy Słowackiego. Śledztwo w sprawie zastrzelenia Turstajna jeszcze trwa. Onegdaj został zbadany jeden z bezpośrednich świadków zająca dorozkrąż Lew, który jak wiadomo odwoził zabitego do lekarza.

— (e) Podrutek. U wejścia do domu Nr. 8 przy ulicy Sierakowskiego posterunku Turcji Edward znalazł podrutek płci męskiej w wieku około 10 miesięcy.

— (f) Zatrzymanie awanturników. W niedzielę wieczorem na przechodzącym ulicy Tyzenhauzskiej Stanisława Piekulę (Kawaryjska 150) napadło 2 osobników, którzy bez żadnych powodów usiłovali go pobić. Napadnięty zdołał wymknąć się z rąk awanturników i powiadomił o zajściu będących wówczas w patroli przed. II kom. Klekciego i post. Miszczaka. Awanturnicy widząc policjantów narazie stawali opór lecz w chwili, gdy Klekci dał strzał w górę dali się odprowadzić do komisariatu. Są to: Amos Lipski (ul. Wąwozy) i sąsiad jego Timofiej Żolnierow.

— (g) Utonął podczas kąpiel. W ubiegłą niedzielę po południu w pobliżu tartaku Piórmost pod tratwy zniesiony warkta wodą i utonął 15-letni Chaim Kolasmidt mieszkający Iwja. Trupa topsielca wydobyto po 15 minutach.

— (h) Usiłowałia otruć się. Na klacie schodowej domu Nr. 6 przy ul. Chełmskiej usiłowała odebrać sobie życie Olga Namewicz (Słowackiego dom Dyrceji P.K.P.). W stanie niezagrożącym życiu odwieziono ją do szpitala św. Józefa.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

S. P.

Aleksandrze Nowickiej

składa serdeczne Bóg Zapłać

RODZINA.

SPORT
Bieg kolarski dookoła Polski.
Wczoraj odbył się dalszy etap biegu kolarskiego dookoła Polski Katowice — Kraków 195 km. Wystartowało 48 zawodników. Wycofali się — prócz tych — którzy w dniu wczorajszym ponieśli kontuzje t. j. Sobolewskiego i Kwiatkowskiego — jeszcze i Wlokas (K. S. Zery-G. Śląsk). Chłodny dzień sprzyjał wysiłkowi zawodników — tak, iż etap ten zakończono wcześniej niż można było spodziewać z racji górskiego terenu i serpentyny.

Zwycięzca tego etapu był Stefański w 7 g. 2 min. 40 sek., przed Kotodziejczykiem 7 godz. 5 min. 15 sek. i Michalak — 7 g. 6 min. 50 sek. Dalsze miejsca zajęli kolejno Ignatowicz, Lipski, Kukieła, Malczewski.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi w dalszym ciągu Stefański przed Michalakiem i Kotodziejczykiem; Stefański ma już obecnie 16 min. 43.6 sek. przewagi w czasie nad Michalakiem. Wobec braku wiadomości o czasie osiągniętym przez Więckę w tym etapie — klasyfikacja podana wyżej nie jest jeszcze ostateczną. Sądząc jednak z wyników — musi Więcek mieć spóźnienie spychające go na dalsze miejsca w klasyfikacji.

— Wykaz wypadków chorób zakaźnych. W przeciągu ostatniego tygodnia władze sanitarne zarejestrowały na terenie wojew. wileńskiego następującą ilość wypadków chorób zakaźnych: ospa — 2, dur plamisty 2, dur brzuszny 5, czerwonka 2, plonica i błonica po 4, krztusiec 13 i odra 12.

TEATR I MUZYKA
— Dzisiejszy wieczór Hanki Ordonówny. Dziś publiczność wileńska oczekuje nie lada atrakcja. Oto Hanka Ordonówna fenomenalna nakroskorygna artystka wystąpi z wieczorem własnym na naszej scenie. Wilno pamięta masę niezwykłych wrażeń i przeżyć, które dzięki Hance Ordonównie wstrząsnęły żądną wrażeń artystycznych publiczność wileńską, na pierwszych 2 wieczorach. Dla zdołanego występu H. Ordonówny przystawiono zupełnie nowy program.

Jutrzejka premiera z M. Balcerkiewiczów na „Oczy ks. Fatmy”. Komedia St. Kiedrzyńskiego mimo swej swawolnej i lekkiej treści zdobyła sobie w literaturze dramatycznej polskiej miejsce zaszczytne. Światła ta sztuka rzadko bywa grywana z powodu niemyśle trudnej obsady sztuki z postacją tytułową na czele. U nas tę kwestię rozwiązały występy M. Balcerkiewiczów. Dalszą obsadę ról głównych stanowią: Dunin Rywiczowski, Stanisław Purzycki, Wacław Malinowski, Stefan Bruskiwicz, oraz p. Wyrwicz Wichrowski zarazem reżyser sztuki.

WYPADKI I KRADZIEJE
— (a) Powieśli się rzeźnik. Wczoraj rano w mieszkaniu własnym przy ulicy Szawelskiej 6 popełnił samobójstwo przez powieszenie się 60-letni Berel Kacan. Samobójca mimo pomocy lekarskiej nie udało się uratować. Kacan nałogowy pijak już kilka razy próbował powieścić samobójstwo podając za powód niechęć do życia.

— (b) Wściekły kot. Na zaułku więziennym został zastrzelony po dłuższym pościgu wściekły kot.

— (c) Za dobę zanotowano w Wilnie 18 zakładów spokoju i mądzością alkoholu, 28 wykroczeń administracyjnych i 16 samochodowych.

— (d) Do wypadku na ulicy Słowackiego. Śledztwo w sprawie zastrzelenia Turstajna jeszcze trwa. Onegdaj został zbadany jeden z bezpośrednich świadków zająca dorozkrąż Lew, który jak wiadomo odwoził zabitego do lekarza.

— (e) Podrutek. U wejścia do domu Nr. 8 przy ulicy Sierakowskiego posterunku Turcji Edward znalazł podrutek płci męskiej w wieku około 10 miesięcy.

— (f) Zatrzymanie awanturników. W niedzielę wieczorem na przechodzącym ulicy Tyzenhauzskiej Stanisława Piekulę (Kawaryjska 150) napadło 2 osobników, którzy bez żadnych powodów usiłovali go pobić. Napadnięty zdołał wymknąć się z rąk awanturników i powiadomił o zajściu będących wówczas w patroli przed. II kom. Klekciego i post. Miszczaka. Awanturnicy widząc policjantów narazie stawali opór lecz w chwili, gdy Klekci dał strzał w górę dali się odprowadzić do komisariatu. Są to: Amos Lipski (ul. Wąwozy) i sąsiad jego Timofiej Żolnierow.

— (g) Utonął podczas kąpiel. W ubiegłą niedzielę po południu w pobliżu tartaku Piórmost pod tratwy zniesiony warkta wodą i utonął 15-letni Chaim Kolasmidt mieszkający Iwja. Trupa topsielca wydobyto po 15 minutach.

— (h) Usiłowałia otruć się. Na klacie schodowej domu Nr. 6 przy ul. Chełmskiej usiłowała odebrać sobie życie Olga Namewicz (Słowackiego dom Dyrceji P.K.P.). W stanie niezagrożącym życiu odwieziono ją do szpitala św. Józefa.

GIEŁDA WARSZAWSKA
12 sierpnia 1929 r.

Waluty	Franki	Spr.	Kupao
Dolary	8,88,5	8,90,5	8,86,5
Belgia	123,96	124,27	123,85
Kopenhaga	237,75	238,35	237,15
Budapest	155,48	155,88	155,08
Holandia	357,22	358,12	356,32
Londyn	43,24,5	43,35	43,14
Holv-York	8,90	8,92	8,88
Pariz	34,90	34,99	34,81
Praga	26,38,5	26,45	26,39
Szwajcaria	171,52	171,95	171,09
Stokholm	239,06	239,66	238,48
Wiedeń	125,62	125,93	125,31
Włochy	46,63,5	46,75	46,52

Marka niemiecka — 212,33.
Papery procesowe

— (i) Skutki przegranych znajomości. Janowi Kościuszkiewiczowi z Nowo-Święcian bawiacemu chwilkowo w Wilnie skradziono 150 złotych i zegarek. Jak okazało się kradzież dokonała Maria Krawczyk (Warszawska 15), którą Kościuszkiewicz poznał na ulicy.

— (j) Usłowałia dostać się do składów wojskowych. Dorożca składów wojskowych i młynu przy ulicy Słowackiego zauważył onegdajszego nocy 2 osobników usiłujących wynieść żelazne sztaby. Złodzieje widząc, że ich zauważono zbiegli.

o mienie niezrównane walec Szopena... a „walec infernale” z „Roberta Djabla... i Invitation ala walse Webera instrumentowaną przez Berliozą... Mamy przecie walec komponowany przez największych mistrzów muzyki.

A od klasycznego „An der schönen, blauen Donau” aż do wulgarnego „Il Baccio” Arditi’ego, co go rozstawiła na świat cały Adelina Patti — co za skala, co za moc, co za nieprzebrane bogactwo walców, co za mnogość, włożonej w nie melodji i inwencji muzycznej!

— Panie i panowie! Pozwólcie mi, że zam pokazaże jak możecie doskonale wytańczyć się i najprzyjemniej w świecie a według starego angielskiego obyczaju, według mody, która się tylko przerwała lecz nie urwała...

— Panie i panowie! Pozwólcie mi, że zam pokazaże jak możecie doskonale wytańczyć się i najprzyjemniej w świecie a według starego angielskiego obyczaju, według mody, która się tylko przerwała lecz nie urwała...

— Panie i panowie! Pozwólcie mi, że zam pokazaże jak możecie doskonale wytańczyć się i najprzyjemniej w świecie a według starego angielskiego obyczaju, według mody, która się tylko przerwała lecz nie urwała...

— Panie i panowie! Pozwólcie mi, że zam pokazaże jak możecie doskonale wytańczyć się i najprzyjemniej w świecie a według starego angielskiego obyczaju, według mody, która się tylko przerwała lecz nie urwała...

— Panie i panowie! Pozwólcie mi, że zam pokazaże jak możecie doskonale wytańczyć się i najprzyjemniej w świecie a według starego angielskiego obyczaju, według mody, która się tylko przerwała lecz nie urwała...

— Panie i panowie! Pozwólcie mi, że zam pokazaże jak możecie doskonale wytańczyć się i najprzyjemniej w świecie a według starego angielskiego obyczaju, według mody, która się tylko przerwała lecz nie urwała...

— Panie i panowie! Pozwólcie mi, że zam pokazaże jak możecie doskonale wytańczyć się i najprzyjemniej w świecie a według starego angielskiego obyczaju, według mody, która się tylko przerwała lecz nie urwała...

— Panie i panowie! Pozwólcie mi, że zam pokazaże jak możecie doskonale wytańczyć się i najprzyjemniej w świecie a według starego angielskiego obyczaju, według mody, która się tylko przerwała lecz nie urwała...

— Panie i panowie! Pozwólcie mi, że zam pokazaże jak możecie doskonale wytańczyć się i najprzyjemniej w świecie a według starego angielskiego obyczaju, według mody, która się tylko przerwała lecz nie urwała...

komfort, tak wyrafinowany układ i rozkład rozrywek aby panom i panom upłynęła podróz — jaknajprzyjemniej

